

Rajd o życie Zbigniewa Cieślara

Data publikacji: 11.05.2022 15:00

Zbigniew Cieślak - pasjonat rajdów samochodowych i skoków narciarskich. Mieszkaniec Wisły ma na swoim koncie mistrzostwo Polski w klasie A7 i sukcesy jako pilot. Pomimo uprawiania ekstremalnych sportów, nigdy nie miał problemów ze zdrowiem. Diagnoza postawiona w ubiegłym roku sprawiła, że zawałił mu się świat. Teraz zbiera pieniądze na leczenie.

- *Życie potrafi napisać taki scenariusz, jakiego by nie wymyślili najlepsi scenarzyści filmowi. Mam 50 lat. Urodziłem się w Wiśle i tu mieszkam z moją kochaną żoną Irką i córką Pauliną. Na co dzień byłem pracownikiem w sklepie motoryzacyjnym. Osoby, które mnie znają, wiedzą, że zawsze prowadziłem aktywny tryb życia. (...) Jednak od listopada 2021 roku mój świat się...co tu ukrywać- zawałił.* - czytamy na portalu zrzutka.pl, gdzie można dołożyć swoją cegiełkę do leczenia Zbigniewa Cieślara.

Rajdowiec wyjaśnia, że podczas ostatniego rajdu w sezonie, w którym zdobył drugi tytuł Mistrza Polski, poczuł bardzo silny ból kręgosłupa i musiał skorzystać z pomocy medycznej na rajdzie. - *Ból pojawił się w trakcie jazdy i był tak mocny, że odcięło mi mowę podczas dyktowania trasy mojemu kierowcy. Po powrocie do domu bóle nie ustępowały, a nawet się nasilały. Początkowo myślałem, że to dyskopatia. Po konsultacji z lekarzem zlecone zostały badania: RTG, rezonans magnetyczny i tomografia komputerowa. Badania wykazały złamanie kręgów odcinka piersiowego kręgosłupa, złamanie żebra i mostka.* - opowiada mieszkaniec Wisły.

Uraz okazał się na tyle poważny, że potrzebna była natychmiastowa operacja. W trakcie operacji przeprowadzonej 23.11.2021 został pobrany materiał do badania histopatologicznego. Wyniki okazały się bardzo złe. - *Stwierdzono u mnie wtórny nowotwór kręgosłupa, żeber, miednicy. Kolejne badania przynosiły kolejne złe diagnozy- poważne zmiany rakowe na narządach wewnętrznych. Onkolodzy stwierdzili, że nowotworem pierwotnym mógł być nowotwór płuc lub pęcherza moczowego.* - pisze mieszkaniec Wisły.

Od momentu wykrycia raka, rozpoczął chemio- i radioterapię. Podczas leczenia nastąpił udar niedokrwieny mózgu. - *Oprócz obecnej terapii, potrzebne są dodatkowe, niestety bardzo kosztowne metody leczenia. W tej chwili jestem bardzo osłabiony, mam problem z chodzeniem, potrzebuję pomocy osób trzecich i dodatkowej opieki. Jak widzicie sytuacja jest bardzo poważna. Przed pierwszym bólem kręgosłupa w listopadzie 2021 roku nie było żadnych objawów. To wstrętne choróbko zaatakowało mój organizm z nienacka i na bardzo dużym obszarze.* - podkreśla wiślanin.

Zbigniew Cieślak przekonuje, że się nie poddaje. - *Jestem pełen optymizmu i walczę jak na najtrudniejszym odcinku specjalnym najtrudniejszego rajdu. Wiem, że uda się dojechać do tej upragnionej mety, choć droga jest kręta, wyboista, z wieloma podjazdami i zjazdami. Niestety ten nierówny dla mnie rajd jest wyczerpujący nie tylko dla mojego organizmu, ale i środków mojej rodziny. Dlatego zwracam się o pomoc do WAS- ludzi o wielkim sercu- o wsparcie finansowe mojego leczenia, o wsparcie walki z rakiem.* - apeluje mieszkaniec Wisły.

(ach)

